

Sygn. akt VIII C 1290/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Kontrym

Protokolant: st. Sekr. sąd. Monika Łukiańczyk

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. O.**

przeciwko **K. Ł.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz (...), B., H., (...) i Radcowie Prawni sp. partnerska we W. kwotę 2 400 zł oraz kwotę 552 zł tytułem podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu udzielonej przez adwokata K. H.;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. S. Kancelaria Adwokacka we W. kwotę 3 600 zł oraz kwotę 828 zł tytułem podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 listopada 2010 r., sprecyzowanym pismem z dnia 27 kwietnia 2011 r., powód K. O. domagał się zasądzenia od pozwanej K. Ł. kwoty 14.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S. z dnia 22 października 2009 r. otrzymał tytułem odszkodowania kwotę 3000 euro. Środki te zostały, po przeliczeniu na walutę polską, przelane na rachunek pozwanej będącej wówczas przedstawicielem powoda. Przelana suma wyniosła 11.610 zł. Do początku lipca 2010 r. pozwana zakupiła powodowi szereg rzeczy, m.in. telewizor, konsolę PS2, słuchawki, odzież, środki higieny oraz żywność. Ponadto wpłaciła na jego konto dwukrotnie kwotę 300 zł. Wartość zakupionych przedmiotów i przekazanych środków, zdaniem powoda, nie przekroczyła sumy 2500 zł. Kwota 1293 euro miała zostać przeznaczona na uregulowanie wynagrodzenia działającego przed Trybunałem pełnomocnika. Pozwana jednak kwoty tej nigdy nie uregulowała. Z uzyskanej sumy pozostała jeszcze kwota 9.000 zł, której pozwana nie chciała powodowi zwrócić. Jego zdaniem pozwana przeznaczyła przedmiotową sumę na własne potrzeby. Powód zaprzeczył przy tym, jakoby darował jej jakiegokolwiek środki finansowe. Podał, iż domagał się również zasądzenia na swoją rzecz kwoty 5000 zł za doznaną krzywdę. Wskazał, że z uwagi na nieprzekazanie mu środków, nie mógł poddać się specjalistycznemu leczeniu okulistycznemu. Podał, że w 2009 r. zdiagnozowano u niego schorzenie wzroku wymagające przeszczepu rogówek.

Koszt zabiegu na jednym oku wynosił 2400 zł. Z uwagi jednak na brak funduszy powód nie mógł i nadal nie może poddać się przedmiotowemu zabiegowi.

W odpowiedzi pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Na rozprawie w dniu 8 stycznia 2013 r. strony oświadczyły, iż stan zdrowia powoda nie był przedmiotem sporu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wyrokiem z dnia 22 października 2009 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w S. zasądził od Rzeczypospolitej Polskiej na rzecz powoda K. O. kwotę 3000 euro tytułem odszkodowania.

Powód, jako że przebywał w zakładzie karnym i nie mógł osobiście podjąć sumy odszkodowania, upoważnił swoją kuzynkę- pozwaną K. Ł..

Bezsporne.

W dniu 22 kwietnia 2010 r. na konto pozwanej z Ministerstwa Spraw Zagranicznych wpłynęła kwota 11.644,99 zł tytułem uzyskanego przez powoda odszkodowania.

Dowód: -potwierdzenie przelewu- w załączeniu.

Na polecenie powoda z uzyskanej sumy pozwana kupiła powodowi oraz jego koledze z celi telewizor za kwotę 465 zł, antenę pokojową za kwotę 80 zł, dwie konsole P. S. 2 wraz z akcesoriami za kwotę 749,99 zł, taśmę do P. S. za kwotę 60 zł, słuchawki za kwotę 220 zł oraz przedłużacz za kwotę 20 zł, czajnik bezprzewodowy za kwotę 50 zł, maszynkę do strzyżenia włosów za kwotę 110 zł, zegarek za kwotę 60 zł, płyty CD i DVD za kwotę 45 zł, odzież markową, w tym buty marki P. za łączną kwotę około 2000 zł, środki higieniczne za kwotę około 400 zł, żywność za kwotę około 1000 zł, karty do wykonywania połączeń telefonicznych za kwotę około 500 zł oraz tytoń za kwotę około 400 zł. Ponadto pozwana poniosła koszty wysyłki paczek do zakładu karnego, w którym przebywał powód w kwocie około 200 zł. Dwukrotnie pozwana przelała powodowi kwotę po 300 zł, zaś kwotę 600 zł przekazała wujkowi powoda jako prezent od powoda.

Pozwana część rzeczy kupiła przez Internet na portalach aukcyjnych lub na giełdzie w P..

Powód nie żądał przedstawienia rachunków za dokonane zakupy. Nie domagał się również szczegółowego rozliczenia. Często kontaktował się telefonicznie z pozwaną przedstawiając jej listę przedmiotów do zakupienia.

Dowód: -faktura VAT z dnia 26.04.2010 r. nr (...)- w załączeniu;

-faktura VAT z dnia 26.04.2010 r. nr 18/04/10- w załączeniu;

-potwierdzenia przelewów- w załączeniu;

-zeznania świadka K. C., k. 157-158;

-przesłuchanie powoda K. O., k. 71;

-przesłuchanie pozwanej K. Ł., k. 84-85.

Powód, podczas jednego z widzeń z pozwaną w zakładzie karnym, przekazał jej kwotę 5.000 zł z przeznaczeniem na zakup mebli kuchennych do jej nowego mieszkania. Uczynił to, ażeby kwoty tej nie zajął komornik sądowy prowadzący przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne. Pozwana pieniądze przyjęła. Pozwana wielokrotnie informowała powoda- podczas widzeń oraz listownie- o spożytkowaniu tej sumy na zakup mebli kuchennych.

Dowód: -zeznania świadka R. M., k. 159;

-zeznania świadka K. C., k. 157-158;

-przesłuchanie pozwanej K. Ł., k. 84-85.

Powód ma wadę wzroku. W 2010 r. stwierdzono u niego wadę -7 dioptrii. Powód chciał poddać się leczeniu operacyjnemu wypełnienia siatkówki, usunięcia jaskry oraz przeszczepowi rogówki. Jego wzrok stopniowo się pogarsza.

Bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Powód K. O. domagał się od pozwanej K. Ł. zwrotu części przyznanej mu tytułem odszkodowania kwoty w wysokości 9000 zł wskazując, iż pozwana, mimo ciążącego na niej obowiązku, nie rozliczyła się z nim z powierzonych jej środków. Nadto tytułem zadośćuczynienia domagał się zasądzenia kwoty 5000 zł za doznaną krzywdę związaną z pogorszeniem się jego stanu zdrowia wywołanego brakiem dostępu do środków finansowych i niemożnością poddania się zabiegowi operacyjnemu.

Żądania te należało ocenić jako nieuzasadnione. Bezsporne w sprawie było, że powód udzielił pozwanej umocowania do odbioru oraz do dysponowania przyznaną mu kwotą odszkodowania. Pozwana zaś środki te przechowywała na własnym rachunku bankowym, zawierała również w imieniu i na rzecz powoda szereg umów.

Istota przedstawicielstwa wyraża się w dokonywaniu czynności prawnych w imieniu innej osoby i z bezpośrednim skutkiem prawnym dla niej. Czynność prawna dokonana przez przedstawiciela i w zakresie jego umocowania powoduje powstanie praw lub obowiązków bezpośrednio po stronie reprezentowanego. Z umowy przechowania wynika zaś, że składający może w każdym czasie żądać zwrotu rzeczy oddanej na przechowanie (art. 844 § 1 k.c. w zw. z art. 845 k.c.). Niewątpliwie zatem uzyskane przez pozwaną, a przypadające powodowi, korzyści podlegały wydaniu na jego rzecz. Pozwana również zobligowana była, na żądanie powoda, do wydania mu nierozdysponowanej jeszcze kwoty pieniędzy na każde jego żądanie i w każdym czasie.

Mając jednak na uwadze okoliczności faktyczne sprawy ustalone na podstawie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, iż pozwana rozdysponowała całość należącej do powoda sumy zgodnie z jego żądaniem i na jego polecenie. Tym samym istniejące po jego stronie roszczenie o wydanie przechowywanej kwoty pieniędzy wygasło. Sąd w całości dał wiarę twierdzeniom pozwanej, iż spożytkowała ona całość uzyskanego przez powoda odszkodowania zgodnie z jego zaleceniami. W toku postępowania szczegółowo wskazała przedmioty, które zakupiła wraz z ich szacunkową wartością. Sam powód przyznał zaś, że otrzymał od pozwanej telewizor, konsolę P. S. 2 z akcesoriami, płyty CD, maszynkę do strzyżenia włosów, słuchawki, odzież, żywność oraz środki higieniczne. Przyznał również, iż dwukrotnie otrzymał w gotówce kwotę 300 zł. Dodatkowo pozwana wskazała, że zakupiła powodowi antenę telewizyjną, taśmę do P. S., zegarek, czajnik bezprzewodowy, dodatkową konsolę P. S. 2, tytoń oraz karty do wykonywania połączeń telefonicznych. Nadto wskazała, iż poniosła koszt wysłania paczek do zakładu karnego, w którym przebywał powód. Powód w żaden sposób twierdzeń tych nie zakwestionował. Wersję pozwanej uwiarygodniały zaś zeznania świadków K. C. i R. M., a także załączone faktury VAT, wyciągi z jej rachunku bankowego obrazującego przepływ funduszy oraz informacja z Aresztu Śledczego we W. z dnia 12 listopada 2010 r. (k. 31), z której wynikała zawartość otrzymanych przez powoda paczek w okresie maj- czerwiec 2010 r. Pozwana wskazała, przedkładając wyciągi ze swojego rachunku bankowego, iż wydatkowana na rzecz powoda kwota oscyływała w granicach 7000 zł. Subiektywne przekonanie powoda, iż poczynione na jego rzecz zakupy mieściły się w kwocie 2500- 3000 zł nie wytrzymało konfrontacji z powyższymi dowodami. Powód przy tym nie odniósł się ani do twierdzeń pozwanej w przedmiocie wysokości wydatkowanej na jego rzecz sumy, ani też do przedłożonych przez nią na tę okoliczność dowodów z dokumentów. Oceny Sądu nie zmieniał fakt, iż pozwana nie dysponowała szczegółowymi rachunkami na poszczególne zakupione przedmioty. Jak podała bowiem powód nigdy nie oczekiwał

od niej przedkładania szczegółowych rozliczeń. Nadto znaczna część zakupów była dokonywana, jak zeznał świadek K. C., przez Internet na portalach aukcyjnych oraz na giełdzie po cenach okazji. Oczywiście zaś dla Sądu było, że w takich sytuacjach pozwana nie będzie dysponowała dowodami zakupu. Trudno również wymagać, ażeby gromadziła rachunki za zakup żywności, czy środków higienicznych, tym bardziej, że powód tego nigdy od niej nie żądał. Pozwana była jednak w stanie oszacować wysokość wydatkowanych sum. Jej twierdzenia znajdują zaś odzwierciedlenie w wyciągach z rachunków bankowych, których rzetelności powód nie zdołał podważyć.

Co do pozostałej kwoty 5000 zł Sąd dał wiarę pozwanej, iż powód przekazał jej tę sumę na własne potrzeby, tj. na zakup mebli kuchennych do jej nowego mieszkania. Jako logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia należało ocenić jej twierdzenia, że powód w taki sposób chciał uniknąć zajęcia środków przez komornika sądowego. Z pewnością bowiem po wpłaceniu jej na konto depozytowe zakładu karnego, zostałyby zabezpieczona i przekazana na poczet ciężącego na powodzie zadłużenia. Pozwana zaś, jak podała, wielokrotnie zarówno osobiście, jak i listownie informowała powoda o przeznaczeniu takiej sumy na meble kuchenne. Również świadkowie zeznali, że sam powód polecił pozwanej przeznaczenie kwoty 5000 zł na własne potrzeby- właśnie na meble kuchenne. Wprawdzie świadkowie K. C. i R. M. pozostawali w bliskich relacjach z pozwaną (rodzinnych oraz przyjacielskich), jednakże trudno uznać, ażeby byli osobiście zainteresowani w korzystnym dla niej rozstrzygnięciu. Nie pozostawali bowiem z nią w zależności finansowej. Powód nie zdołał podważyć wiarygodności ich zeznań oraz twierdzeń pozwanej w tym zakresie. Nie przedłożył żadnego dowodu ani nie zgłosił żadnego wniosku dowodowego, który wskazywałby na wyrażenie przez niego sprzeciwu co do sposobu rozdysponowania kwoty 5000 zł. Skoro zaś, jak twierdził, nie zamierzał przekazywać pozwanej żadnej sumy, winien był przynajmniej listownie złożyć zastrzeżenie co do poczynań pozwanej, a także wezwać ją do zwrotu tej kwoty. Zgromadzony materiał dowodowy nie wskazywał zaś na jakąkolwiek aktywność powoda w tym zakresie. Całokształt okoliczności, zdaniem Sądu, wskazuje, że w istocie powód godził się na taki sposób wydatkowania jego środków, dopiero zaś po powzięciu informacji o wyczerpaniu się posiadanych zasobów pieniężnych, począł kwestionować zasadność podejmowanych przez pozwaną decyzji. Prezentowana przez niego wersja, w świetle przedłożonych przez pozwaną dowodów, nie mogła zatem się ostać. Należało ją potraktować wyłącznie jako element taktyki procesowej.

Z tego też względu Sąd uznał, iż pozwana wydatkowała powierzoną jej sumę zgodnie z zaleceniami powoda i z tego tytułu nie jest już zobligowana do zwrotu jakiegokolwiek jej części.

Jako niezasadne Sąd ocenił również żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz kwoty 5000 zł tytułem zadośćuczynienia. Materiałnoprawną podstawę stanowiły przepisy o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.).

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 415 k.c. kto ze swej winy wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Artykuł ten normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem tej szkody. Zdarzeniem sprawczym w rozumieniu art. 415 k.c. jest zarówno działanie, jak i zaniechanie sprawcy, które może być uznane za czyn wówczas, gdy jest związane z ciężącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku. Znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej, określa się mianem bezprawności czynu, natomiast od strony podmiotowej- winą w znaczeniu subiektywnym.

Za bezprawne należy uznać takie zachowanie sprawcy szkody, które stanowi obiektywne złamanie reguł postępowania. Bezprawność w prawie cywilnym rozumiana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, ale również z zasadami współżycia społecznego lub dobrymi obyczajami. Wina z kolei to naganny stosunek podmiotu wyrządzającego szkodę do zachowania powodującego wystąpienie uszczerbku w dobrach prawnie chronionych, który wyraża się bądź w działaniu umyślnym lub z niedbalstwa. Winę można przypisać podmiotowi prawa, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego. Pojęcie winy będziemy traktować jako możliwość postawienia zarzutu niewłaściwego postępowania, które będzie jednocześnie zachowaniem bezprawnym. Zgodnie zaś z brzmieniem przepisu art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła; w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie

szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W celu wykazania odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody opartej na reżimie deliktowym, należy wykazać, iż jego zachowanie było przede wszystkim bezprawne, w dalszej kolejności zawinione, a także, iż między tym zachowaniem a szkodą wystąpił adekwatny związek przyczynowy. Konieczne jest również wykazanie samego faktu poniesienia szkody oraz jej wysokości.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd nie dopatrywał w działaniu pozwanej znamion bezprawności, rozumianej jako naruszenie szeroko pojętych zasad staranności w dysponowaniu środkami pieniężnymi należącymi do powoda. Jak wskazano powyżej pozwana w sposób należyty wywiązała się z ciążących na niej, jako przedstawicielu powoda oraz przechowawcy, obowiązków. Nadto powód nie wykazał, jakoby pozwana kiedykolwiek odmówiła mu wypłaty jakiegokolwiek sumy, którą zamierzałyby przeznaczyć na poczet kosztów leczenia, tym bardziej, że jak wskazywał, cierpiał na wadę wzroku jeszcze zanim otrzymał sporne odszkodowanie. Nie sposób również, zdaniem Sądu, dopatrzeć się istnienia związku przyczynowego między postępującą u powoda wadą wzroku a sposobem wydatkowania przez pozwaną jego środków pieniężnych. W żaden sposób bowiem pozwana nie ponosi odpowiedzialności za schorzenia jakie ujawniły się, bądź pogłębiły u powoda w okresie po otrzymaniu przez niego odszkodowania. Zwykle bowiem niewłaściwe wykonywanie obowiązków przechowawcy lub pełnomocnika, nawet gdyby takie w niniejszej sprawie miało miejsce, nie prowadzi do pogorszenia się stanu zdrowia mocodawcy, czy składającego rzecz (pieniądze) na przechowanie. Skoro zatem działanie pozwanej nie nosiło znamion bezprawności w rozumieniu art. 415 k.c. oraz brak było adekwatnego związku przyczynowego między tym działaniem a szkodą, stwierdzić należało, że pozwana nie ponosiła odpowiedzialności za doznaną przez powoda krzywdę. Z tego też względu żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu.

Wobec zatem powyższego, mając na uwadze przytoczoną argumentację, powództwo jako niezasadne, podlegało oddaleniu w całości, o czym Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Na podstawie § 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002, nr 163, poz. 1348) Sąd zasądził od Skarbu Państwa (kasa tut. Sądu) na rzecz pełnomocnika powoda adw. A. S. kwotę 3600 zł wraz z podatkiem VAT w wysokości 828 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Sąd uznał, iż nakład pracy pełnomocnika, w szczególności zaś siedmiokrotne ubieganie się o widzenie z powodem w zakładzie karnym, uzasadniały podwyższenie stawki minimalnej o połowę.

W oparciu o powyższy przepis oraz art. 102 k.p.c. Sąd zasądził od Skarbu Państwa (kasa tut. Sądu) na rzecz pełnomocnika pozwanej adw. K. H.- partnera w Spółce (...), B., H., (...) i Radcowie Prawni sp. p. we W. kwotę 2400 zł wraz z podatkiem VAT w wysokości 552 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu. Sąd odstąpił przy tym od obciążania powoda kosztami postępowania, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 98 k.p.c., uznając, iż odbywanie kary pozbawienia wolności, a w związku z tym brak środków finansowych oraz możliwości ich uzyskania, uniemożliwiały poniesienie obciążających go kosztów postępowania w jakiegokolwiek części.

Mając na uwadze powyższe, o kosztach postępowania należało orzec, jak w punktach II- IV.